

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80167.

Dziś dnia 5-go lutego b.r. w Salonach Domu Oficera Polskiego (ul. Mickiewicza 13), odbędzie się doroczny

Bal Medyków

Do tańca przygrywa orkiestra wojskowa i P. A. P. Leg. i Duet Smyczkowy. KOMITET.

DZIŚ DNIA 5 LUTEGO r. b. odbędzie się T-wa „Sokół” ulica Wileńska w sali „Sobótka” Nr. 10. z orkiestrą

Początek o g. 8-iej w. Wstęp wyłącznie za rekomendacją członków

NOWOOTWORZONA CZYTELNA i WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK. Duży wybór nowości polskich i francuskich. Wileńska 81 parter. Oczyna od 11-iej do 6-iej wiecz.

BIĄŁE NOCE Rewelacyjne szeregówki z za kulis Caraskiego Baletu.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wydanie aresztowanych posłów sądowi.

Po całodziennym posiedzeniu, Sejm większością niemal 2/3 głosów uchwalił wydać 5 posłów sądowi.

Przeciwko wydaniu głosowali socjaliści, „Wyzwolenie”, Żydzi, Niemcy, Białorusini, Ukraińcy, N. P. Ch. i komuniści.

Obrazy wczorajsze były niesłychanie symptomatyczne dla naszych współczesnych stosunków. Rząd decyduje się na krok stanowczy, by przeciwstawić się tajemnej sptzysiężeniu przeciwko państwu. Aresztuje posłów. Dokumenty, które przedstawia stwierdzają, że mamy do czynienia z akcją skierowaną ku oderwaniu od Polski części jej ziem, z ruchem wybitnie antypaństwowym i oto stronnictwa, które opowiadają się zawsze za rządem, a które cieszą się tego rządu poparciem, albo jak pos. Dąbski, który kiedyś wyrażał swe uznanie i zaufanie dla administracji, wstrzymuje się od głosowania, albo też, jak Wyzwolenie oddaje swe głosy przeciwko wydaniu spiskowców sądowi. Zaprawdę trudno o większy paradoks życia współczesnego. Co więcej nawet dawny członek Klubu Pracy, z którego wyszedł vice-premier Bartel, poseł Thugutt i pos. Chomiński, który tuż przed głosowaniem wystąpił z tego klubu: wotują przeciwko wnioskowi rządu. Ale przeciw tam już nie chodziło o rząd, tylko o państwo, tu chodziło o faktyczną zdradę państwa, o zbrodnię stanu. W jakimże świetle stają żydzi, tak skwapliwie deklarujący się, jako zwolennicy rządu.

W świetle tego głosowania dowodnie się ujawniło, kto właściwie stoi na stanowisku praworządności i na straży obrony interesów Państwa.

Referat posła Dobrzańskiego w sprawie wydania posłów był utrzymany na wysokości zadania.

Przemówienie w tonie niezwykle spokojnym i obiektywnym musiało wywrzeć bardzo silne wrażenie.

Z szeregu przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych przebiegają niesłychana zawziętość, niemal nienawiść do Państwa.

Klub Zw. Chłopskiego wstrzymał się od głosowania.

Bardzo znamienne było przemówienie posła Liebermanna (PPS), który w imieniu P.P.S. wypowiedział się za zasadniczych względów przeciwko wydaniu.

Wystąpienie to świadczy znakomicie, że P.P.S. nie jest w stanie przeciwstawić się naporowi komunistów.

Bardzo słusznie w odpowiedzi posłowi Liebermannowi podniósł pos. Stronicki, że kwestie zasadnicze muszą w danym wypadku, gdy idzie o obronę granic Państwa, o zagadnienie podstawowe, ustąpić miejsca elementarnej obronie Państwa. Ponad dogmat o nietykalności poselskiej cenimy dogmat o nienaruszalności naszych granic.

Posel Chomiński w obronie aresztowanych posłów.

Posel Chomiński wystąpił z Klubu Pracy, motywując to tem, że klub nie pozwolił mu głosić przeciwko wydaniu aresztowanych posłów. Nadmienić należy, że za wydaniem posłów głosował wraz z innymi członkami Klubu Pracy vice-premier Bartel, któremu przysługuje prawo głosu, jako posłowi.

Po wystąpieniu posła Chomińskiego w Klubie Pracy pozostało już tylko 5 posłów.

Pogorszenie konjunktury w przemyśle węglowym.

Przy konkurencji na dostawę węgla do Szwecji oferta angielska okazała się tańszą od polskiej. Nasi przemysłowcy węglowi oferowali węgiewiel po 24 szylingi za tonnę, angielscy zaś—po 20 szylingów 4 pensy. Wogóle konjunktura w przemyśle węglowym pogarsza się, gdyż eksport ciągle spada.

Uposażenie członków komisji badania kosztów produkcji.

Na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów członkowie komisji budżetowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany otrzymywać będą po 1200 zł. miesięcznie, zaś przewodniczący komisji i jego zastępca po 1800 zł. miesięcznie.

Pracownia Roentgenologiczna D-ra Leona Sułkowskiego przy Poradni Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów. WILNO, Garbarska 3, m. 17, tel. 658. 87 Czynna codziennie od 5—7 pp

Przeciwko cłom wywozowym na żyto.

Posłowie Gościński, Łuszczewski i Kowalczuk zgłosili wczoraj wniosek o zniesienie rozporządzenia rządowego, wprowadzającego cła wywozowe na żyto i mąkę żytnią.

Lotnicy sowieccy na terytorjum Polski.

Pod Luck'em niespodziewanie wylądował dn. 3 lutego samolot sowiecki z dwoma lotnikami. Od pierwszej chwili władze wojskowe były przekonane, że nie jest to wypadek. Stwierdzono przedewszystkiem, że samolot jest w najzupełniejszym porządku, a żaden defekt motoru nie zmuszał do lądowania. Postanowiono obu oficerów sowieckich przewieźć pod konwojem do Warszawy i tutaj przesłuchać.

Pierwsze zaraz badania p. zyniosły sensację. Pilot Piotr Timoszcuk i obserwator Kazimierz Klem (polak z Grodna) obaj przydzieleni do 21 p. p. w Kijowie zeznali otwarcie, że poprostu uciekli na samolocie i oddają się dobrowolnie do dyspozycji władz polskich.

— „Będziemy niezawodnie uwięzieni, ale więzieniu będzie dla nas odciepniem po strasznych torturach życia w Sowdepji” oświadczyli obaj dezercerzy armji sowieckiej. Obaj lotnicy są pod strażą.

W ciągu dnia dzisiejszego władze wojskowe powezną decyzję, co do ich losu. Prawdopodobnie będą korzystali z prawa azylu.

Sprawa wydania aresztowanych posłów w Sejmie.

WARSZAWA, 4.II. (Pat.) — Otwierając dzisiejsze posiedzenie Sejmu, marszałek zaznaczył, że punkt 1, mianowicie sprawozdanie o wnioskach o wydanie 5-ciu posłów, musi być przedłożony z uwagi nato, iż referent pos. Dobrzański, nie ukończył jeszcze swego sprawozdania. Propozycję marszałka przyjęto.

Następnie Izba przystąpiła do dalszego rozpatrywania budżetu M-stwa Spraw Wewnętrznych. Referat wygłosił pos. Rusinek (Piast). Wydatki M-stwa Spraw Wewn. wynoszą 9,4% wydatków ogólnych. W dziedzinie organizacji ujemną stroną są ciągle zmiany personalne i organizacyjne. Ta płynność form organizacyjnych uniemożliwia przeprowadzenie redukcji. W dyskusji pos. Kozłowski (Z. L. N.) podniósł sprawę samorządów i stwierdził, że proponowana ordynacja wyborcza jest niebezpieczna dla stanu posiadania narodowego w Małopolsce. Mówca dochodzi do konkluzji, że ministerstwo nie zasługuje na to, aby mu zawołać budżet. Po przemówieniu posła ks. Ilkowa, który wytykał nadużycia w administracji, dalszą dyskusję odcroczone i przystąpiono do sprawy wydania 5-u posłów.

W imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, sprawę referował pos. Dobrzański (ZLN). Referent odczytał pismo prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym wileńskim, które minister Sprawiedliwości skierował do Marszałka Sejmu, o wydanie posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły i Hołowacza. Są oni w stanie oskarżenia z art. 102 część I-a i 110 część I p. 2 kodeksu karnego o to, że działając wspólnie z innymi osobami, brali udział w kierowniczych organizacjach komunistycznej partji polskiej i komunistycznej partji zachodniej Białorusi oraz, że z polecenia centralnego komitetu tych partji utworzyli skoordynowaną grupę kierującą działalnością ugrupowań politycznych jawnych, jak białoruskiej włościańskiej-robotniczej Hromady i niezależnej partji chłopskiej, a to w celu wykorzystania tych ugrupowań dla dążeń rządu ościennego państwa, polegających na przygotowaniu putechu zbrojnego celem obalenia istniejącego w Państwie Polskiem ustroju politycznego i oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorjum Akeja ta stoi w ścisłej łączności z ogólną akcją komunistycznej międzynarodówki i pozostaje pod ścisłym nadzorem i dyrektywami komunistycznej partji Polski zależnej od kominteru. Następnie mówca podaje szczegóły o działalności aresztowanych posłów.

Hromada nawoływała do akcji antypaństwowej, a oskarżeni należeli również do partji komunistycznej, uważając Hromadę tylko za płaszczek dla łatwiejszej działalności, bo Hromada istniała jawnie.

Powstała szajka szpiegowska działająca na rzecz ościennego państwa, działająca w porozumieniu z żołnierzami pewnego baonu pogranicznego. Jest to dowód wciągnięcia żołnierzy do akcji przeciwpaństwowej. Hurtki prowadzą ćwiczenia wojskowe, mają broń i szerzą wieści, że do Wielkiejjocy wybuchnie rewolucja. Białorusi będzie oderwana, a środki nato istnieją. Wszystkie zeznania świadków potwierdzają, że posłowie ci jawnie mówili o powstaniu na wiosnę w porozumieniu z Rosją i środkach pieniężnych stamtąd płynących.

Hromada liczyła przeszło 61,000 członków. Pouczano, żeby mordować policjantów, zasypywać władze skargami by je deserjentować, a na hasło wybuchu przetrwać komunikację kolejową. Jak Hromada tak i niezależną partją chłopską kierowała z-konspirowana grupa komunistyczna.

Kierownikiem niezależnej partji chłopskiej został zamianowany przez komintern pos. Wojewódzki ale nie zaraz. Komintern początkowo nie godził się na jego osobę, ze względu na jego przeszłość i mianował go dopiero po złożeniu przezeń na piśmie wyjaśnień i po zobowiązaniu stawienia się na sąd rewolucyjnego trybunału w Moskwie oraz po publicznym wydaniu dobrej opinji przez Taraszkiewicza i Rak-Michajłowskiego.

Wszystkie czyny zarzucane posłom stanowią zbrodnię popolitą mającą charakter ciągły i zachodzi przytem schwytywanie na gorącym uczynku. Pozostawienie posłów na wolnej stopie umożliwiłoby im przybywanie w sposób szkodliwy na przebieg sprawy i nie dawłoby gwarancji stawienia ich przed sądem. Zdaniem Sądu Okręgowego wileńskiego i sędziego śledezego, art. 110 nie mówi o zbrodni politycznej lecz o zbrodni popolitej, kwalifikując ją jako zdradę kraju w porozumieniu z obcem mocarstwem. Zachodzi pytanie, czy art. 21 Konstytucji zostałyby pogwałcone. Artykuł ten mówi, że poseł może być aresztowany, jeżeli zostanie przychwycony na gorącym uczynku popełnienia zbrodni i jeżeli aresztowanie jego jest niezbędne dla prowadzenia danej sprawy i usprawiedliwione okolicznościami śledztwa. Sprawa ta ma wielką doniosłość jako środek profylaktyczny. Blisko 70 000 członków hurtków—byli to ludzie prości, którzy tylko ulegli kierownictwu i o ile ich kierownicy byliby pozbawieni możliwości wykonania swego planu, hurtki same nie prowadziłyby tej akcji. Dopuszczając do wybuchu powstania na Białejrusi, rząd wzięby na siebie odpowiedzialność za nieobliczalne następstwa. Rząd wolał trzymać się hasła „wojna wojnie” i przeszkodził puteschowi. Teraz Sejm powinien zgodzić się na żądanie sądu, aby społeczeństwo nie powiedziało, że sejm, oprócz wszystkich innych zasług, stał się jeszcze zasłużonym dla zdradcy Państwa. To nie jest w interesie Sejmu ani demokracji polskiej. O godz. 2 min. 30 za rządzonego przerwy do godz. 3-iej min. 3 po poł.

Po przerwie, w dyskusji nad kwestją wydania posłów przemawiali po łowie Rogula (Biał.) przeciwko wydaniu, Szrajber (Kolo Zyd.) przemawiając przeciwko wydaniu uzasadniał wniosek mniejszości, pos. Marweg (ZLN) za wy-

daniem, Ballin (N. P. Ch.) przeciwko, Sochacki (Kom.) przeciwko wydaniu.

Po dyskusji marszałek poddał pod głosowanie wniosek formalny posła Schreiber (Kolo Zyd.) o przekazania sprawy wydania 5-u posłów z powrotem do komisji regulaminowej, która miałaby wyłonić specjalną podkomisję w składzie 3 ch posłów, a zadaniem tej podkomisji byłoby ponowne, szczegółowe rozpatrzenie sprawy. W głosowaniu przez drzwi za wnioskiem oświadczyło się 106-ciu posłów, przeciwko wnioskowi 163, wobec tego wniosek upadł. Po głosowaniu wynika na ławach komunistów ogromna w zawa, w czasie której marszałek zarządził przystąpienie do imiennego głosowania, przedewszystkiem nad wydaniem posła Taraszkiewicza następnie kolejno nad wydaniem Rak-Michajłowskiego, Miotły, Wołoszyna i Hołowacza.

Po 20-minutowej przerwie w czasie której ukończono obliczenia głosów, marszałek ogłosił następujący wynik: Za wydaniem Taraszkiewicza—159 gl., przeciw — 89, 12 kartek nieważnych.

Za wydaniem Rak-Michajłowskiego — 166 gl., przeciw—83, 11 kartek nieważnych.

Za wydaniem Miotły — 166 gl., przeciw — 83, 4 kartki nieważne.

Za wydaniem Wołoszyna 165 gl., przeciw — 85, 9 kartek nieważnych.

Za wydaniem Hołowacza—165 gl., przeciw — 84, 10 kartek nieważnych.

Po ogłoszeniu powyższego wyniku głosowania celem sprostownia a faktów zabrał głos pos. Adolf Bon (N. P. Ch.), protestując przeciw zarzutom wysuniętym przez niektórych mówców, jakoby stronnictwo jego było zależne i było w kontakcie z kominternem i korzystało z tego źródła z jakichkolwiek funduszy. Po tem przemówieniu na ławach komunistów i części białorusinów rozpoczęło się znowu stukanie w pulpity. Marszałek zamknął posiedzenie i naznaczył następne na dzisiaj, sobotę godzina 10-ta rano.

Sejm i Rząd.

Rząd a projekty ustaw samorządowych.

Wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński wysłał do przewodniczącego komisji administracyjnej p. Putka pismo, w którym żąda szybkiego wprowadzenia na porządek dzienny obrad komisji administracyjnej wniosku Wyzwolenia i Związku chłopskiego, złożonego dn. 14 grudnia 1926. Wniosek ów zawiera projekt ustawy wprowadzającej nową ordynację wyborczą do rad gminnych i miejskich w Małopolsce na wrót obowiązującej pięcioprzymiotnikowej w Kongresówce; ustawa ta dawałaby rządowi pełnomocnictwo przeprowadzenia również w b. Kongresówce nowych wyborów wedle dotychczasowej ordynacji.

Ponadto p. Jaroszyński wyraził życzenie, by sprawę można było załatwić, jak najszybciej, gdyż intencją rządu byłoby przeprowadzenie jak najszybciej wyborów nowych do samorządów w roku obecnym.

Pismo to znakomicie ilustruje nastroje, panujące w rządzie. Rząd chciałby widocznie, na zasadzie wyborów do samorządów, przekonać się o nastrojach społeczeństwa.

Krestintern protestuje.

Ugrupowania włościańskie w sejmie, a mianowicie: N. P. Ch., Sir. Chł., Piast, Wyzwolenie, Białoruska Hromada, Klub Ukraiński otrzymały wczoraj z Moskwy depeszę datowaną z 31 stycznia r.b., a podpisaną przez prezydium międzynarodówki chłopskiej (Krestintern).

Organizacja ta w depeszy swej oświadcza, że w motywach rządu polskiego do wniosku o wydanie sądom 5-ciu posłów białoruskich podano szereg informacji doty-

czących Krestinternu i jego stosunków z aresztowanymi posłami Krestintern m. in. zaprzecza kategorycznie twierdzeniom, iżby miał wydawać subsydia pieniężne jakimkolwiek osobom lub organizacjom chłopskim w Polsce.

W zakończeniu oświadczenie zawiera protest wobec chłopów całego świata przeciwko aresztowaniu posłów białoruskich.

Porozumienie stronnictw w sprawie Ustaw Samorządowych.

Wczoraj odbyła się konferencja przygotowawcza przedstawicieli 5-ciu stronnictw polskich, zainteresowanych ustawodawstwem samorządowym. Uczestniczyli w obradach: prezes komisji administracyjnej dr. Putek (Wyzw.) i posłowie: Holeksa (Ch. D.), Jaworowski (PPS), Kozłowski (ZLN) i Pawłowski (Str. Chł.).

Na konferencji stwierdzono, że porozumienie osiągnięte w zakresie ustaw samorządowych nie zostało w niczem naruszone, że ono trwa i że w drodze dalszego porozumienia należy doprowadzić do uchwalenia ustaw.

Następnie dr. Putek przedstawił sprawozdanie o poprawkach zgłoszonych do projektu o gminie wiejskiej, oraz zdał sprawę z rozmów odbytych w tym względzie z Rządem.

Co do poprawek ustalono wspólną linię postępowania.

Przy tej sposobności omówiono projekt t. zw. małej ustawy samorządowej wniesioną przez kilku posłów, czynnie pracujących w zrzeszeniu samorządu.

Projekt ten prawdopodobnie nie będzie rozpatrywany, gdyż pos. Holeksa i Kozłowski oświadczyli, że próby forsowania go uważaliby za podważenie kompromisu osiągniętego co do kompleksu ustaw samorządowych. Na to p. p. Jaworowski, Pawłowski i Putek—odpowiedzieli, że uchylenie kompromisu nie leży w ich intencjach.

Prezes komisji admin. pos. Putek oznajmił wszakże, że musi się liczyć ze stanowiskiem Rządu, który pragnie nawet w drodze postępowania skróconego wprowadzić pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania na całym obszarze państwa. Ostatecznie zgodzono się przyspieszyć tempo załatwienia kompromisowych ustaw samorządowych, — a wniosek o małej ustawie traktować merytorycznie tylko wtedy, jeżeliby jakaś nieuchronna przeszkoda uniemożliwiła uchwalenie ustaw samorządowych w drodze normalnej przez Sejm i Senat.

Budżet ministerstwa Pracy przy komisji senackiej.

Senacka komisja skarbowo budżetowa przystąpiła wczoraj rano do obrad nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Referował sen ks. Albrecht (Ch.D.). W dyskusji podkreślano konieczność unifikacji wszystkich działów ubezpieczeń i przekazania opieki społecznej samorządowi. Obecnym na posiedzeniu komisji min. Jurkiewicz wypowiedział się za przekazaniem opieki społecznej samorządowi i oświadczył, że M-stwo opracowuje projekt unifikacji działów ubezpieczeń. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się po południu.

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 4 lutego. Dolarzy St. Zjed.—8,91 1/2—8,91. Ruble złote—4,73 7/8—4 71. Akcji Banku Polskiego—zł. 100—108 0. Listy zast. Wil. Banku Ziemiak. — 35,20.

Związek Lud.-Narodowy. KOMUNIKAT.

— Kolo dzielnicowe Z. L. N. „Snipszki” dnia 6 lutego r. b. w niedzielę o godz. 1 popołud. Lwowska 8—7 p. Kazimierz Wołojko wygłosi odczyt na temat: „Szkodliwość alkoholu”.

Odczyt z pokazami tablic.

Zapiszcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Kolejny sukces Niemiec.

Od czasu układów w Locarno jesteśmy świadkami szeregu sukcesów dyplomacji niemieckiej, które polegają na ustępstwach czynionych przez mocarstwa zachodnie Niemcom, głównie kosztem Polski.

O odmiennym traktowaniu w układach międzynarodowych granicy zachodniej Niemiec od granicy wschodniej pisaliśmy już nieraz. Nieraz politycy narodowi w Sejmie wskazywali rządowi na konieczność energicznej akcji dyplomatycznej w kierunku zabezpieczenia pokoju na Wschodzie, zabezpieczenia granicy polsko-niemieckiej.

Nawoływanie opinii narodowej miało nawet pewien sukces, o tyle, że zmusiło ministra Spraw Zagranicznych do wyraźnego postawienia kwestji, że Polska ani piędzi swego terytorium nie ustąpi w drodze układów.

Mową nin. Zaleskiego, w której to oświadczenie było zawarte, przyjęliśmy z wielkim zadowoleniem, ale już wtedy opinia narodowa zwracała uwagę, że za tą mową musi pojsć energiczna akcja w kierunku zabezpieczenia naszych słuszych interesów, w kierunku dokładnego wykonania na Wschodzie warunków traktatu Wersalskiego.

Jak się okazało przypomnienie tego, zdawało się elementarnego obowiązku rządu, było nad wyraz potrzebne, bo oto stoimy znowu wobec nowego kolejnego sukcesu Niemiec.

Jak wiadomo Niemcy, wbrew zacięgnięciu przez podpisanie traktatu Wersalskiego zobowiązaniu, stworzyli w pobliżu granicy polskiej system fortyfikacji odpowiadających najnowszym wymaganiom techniki. Stworzyły trzy punkty wypadowe w Królewcu, Kistrzyniu i Głogowie, groźne dla Polski w wypadku napadu Niemiec na nasze ziemie zachodnie. Rzeczoznawcy stwierdzili, że charakter tych umocnień nie jest obronny, tylko ofensywny.

Polska, jako kontrahent traktatu Wersalskiego miała zupełnie prawo żądać, aby Rada Ambasadorów, jako instytucja mająca dbać o wykonanie traktatu, nakazała Niemcom zburzyć te wszystkie fortyfikacje, które zostały zbudowane po wejściu w życie traktatu Wersalskiego.

Rada Ambasadorów rozpoczęła w tej sprawie rokowania z Niemcami. Sprawa ta była rozpatrywana łącznie ze sprawą fabrykacji i wywozu materiałów wojennych.

Rokowania skończyły się kompromisem, jak zwykle, kosztem Polski.

W sprawie fabrykacji i wywozu materiałów wojennych była

zainteresowana głównie Anglja i w tej sprawie Niemcy musieli ustąpić. W sprawie twierdz, którą dotyczy głównie Polski—ustąpiono Niemcom.

Jak już donosiliśmy, Niemcy zobowiązały się zniszczyć niektóre fortyfikacje w Kistrzyniu i Głogowie, ale Królewice pozostanie potężną twierdzą. A więc Niemcy mają wykonać zaledwie nieznaczny część tego do czego są w myśl traktatu obowiązane.

Na przyszłość budowa fortyfikacji jest zakazana tylko w niezbyt obszernej pasie granicznej. Poza tym pasem Niemcy mogą się fortyfikować bez ograniczeń.

Jakże dalekie jest to od zobowiązań rozbrojeniowych!

W rezultacie Niemcy, które już wkrótce mają być oficjalnie uznane za rozbrojone, będą dalej stanowiły groźbę dla pokoju.

Uderzającym jest też sposób formalnego zatwierdzenia układu w sprawie twierdz. Podczas gdy układ w sprawie fabrykacji i wywozu materiałów wojennych ma być ratyfikowany przez parlament Rzeszy, sprawa twierdz ma być zatwierdzona w drodze wymiany not.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ten sposób w mniejszym o wiele stopniu gwarantuje wykonanie przez Niemcy zobowiązań, niż gdyby zobowiązania te stały się ustawą skutkującą ratyfikacją. Tymczasem polski minister Spraw Zagranicznych milczy.

Nie wiemy, czy jakaś akcja z naszej strony była prowadzona i czy była prowadzona z należytą siłą.

A wiedzieć o tem mamy prawo, bo sprawa jest zbyt ważna, bo obchodzi żywo cały naród, bo naród ma prawo domagać się od rządu, aby jego interes był należycie strzeżony.

P. minister spraw zagranicznych miał sposobność do poinformowania społeczeństwa i do głośnego przedstawienia swego stanowiska dla wiadomości całego świata, bo właśnie kilka dni przed ostateczną decyzją w sprawie nas obchodzącej, odbywały się w Sejmie rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Niestety p. minister Zaleski nie uznał za stosowne nawet być na rozprawie obecny.

Społeczeństwo nie wie o pracy tych czynników, które wzięły na siebie za kraj odpowiedzialność, a dowiaduje się już o faktach dokonanych, godzących w interes państwa.

Mimowoli nasuwa się myśl, że rząd nie docenia niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, że niebezpieczeństwo to niedostatecznie zwalcza.

Gdańsk a Polska

GDANSK, 4.II. (Pat.) Komunikat P.A.T. donoszący o negatywnym wyniku rokowań polsko-gdańskich wywołał w tutejszych kręgach narodowo-niemieckich oraz w kręgach zbliżonych do senatu duże zaniepokojenie, które ujawniło się przedewszystkiem w komunikacie oficjalnym wolnego miasta, podającym w wątpliwość miarodajność doniesienia P.A.T. i donoszącym, że rokowania te bynajmniej nie zostały zerwane lecz tylko odroczone. Prasa nacjonalistyczna w Gdańsku zrywa w związku z tem senat aby spowodował niezwłocznie rząd polski do wypowiedzenia się w sprawie wspomnianego komunikatu P.A.T. albowiem zerwanie rokowań byłoby—zdaniem tej prasy—pogwałceniem zobowiązań przyjętych przez Polskę wobec Gdańska Ró-

wnocześnie prasa nacjonalistyczna domaga się natychmiastowej interwencji Ligi Narodów, która obowiązuje ją bronić praw wolnego miasta naruszonych w tym wypadku rzekomo przez Polskę.

Organ nacjonalistyczny „Danziger Volkstimme” w związku z przewraniem rokowań monopolowych, atakuje nacjonalistyczny senat w m. Gdańsku uważając, że polityka obecnego s-natu nie doprowadzi do sanacji finansów wolnego miasta „Danz. Volks.” zaznacza, że komunikat senatu demontujący doniesienie P.A.T. wprowadza w błąd opinię publiczną. Dziennik obawia się, że Polska mogłaby wyciągnąć jeszcze dalsze konsekwencje ze stanowiska senatu w postaci cofnięcia przyznanych Gdańskowi korzyści w dziedzinie wpływów celnych.

Czechosłowacja a Stolica Apostolska.

PRAGA, 4.II. (Pat.) Odpowiadając w komisji spraw zagranicznych izby na interpelację w sprawie rokowań z Watykanem, Benesz oświadczył, że polityka zagraniczna Czechosłowacji starała się dojść do logicznego uregulowania stosunków z Kurją Rzymską, ażeby wszelkie walki na terenie religijnych ustaliły. Benesz stwierdził, że już podczas konferencji pokojowej proponowano nawiązać kontakt z Rzymem, lecz rząd czechosłowacki sprzeciwiał się zarówno zerwaniu stosunków

z Kościołem, jak zawarciu konkordatu. Minister spraw zagranicznych wydał decyzję w kilku odrębnych sprawach polityki kościelnej, które podlegały jego kompetencji. Dotychczas nie podjęto jednak rokowań o zawarciu konkordatu. Główna rozbieżność opinii daje się zauważyć w sprawie nominacji dostojników kościelnym oraz w rozgraniczeniu decyzji i w podziale dóbr kościelnych. W interesie obu stron leży jaknajrychlejsze dojście do porozumienia.

Nacjonalisti niemieccy o Polsce.

BERLIN, 3.II. (Pat.) W debacie nad ekspozycją rządu przemawiał przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp, którego wywody stały się kulminacyjnym punktem dzisiejszych obrad. Hr. Westarp stwierdził, że niemiecko-narodowi, przez wstąpienie do rządu, zrealizowali zadanie, jakie postawili sobie na kolońskim kongresie partyjnym we wrześniu 1926 roku.

Na uwagę zasługują perfidny ustęp mowy, poświęcony Polsce: „Stosunki na naszej granicy wschodniej—mówił hr. Westarp—wymagają najbardziej

szszej uwagi. Jak wiadomo, na wschodzie nie został zawarty pakt bezpieczeństwa, podobny do zachodniego, i na przyszłość nie może być o nim mowy. Zresztą, zdaniem naszym, zachowanie się naszego polskiego sąsiada daje powód do najpoważniejszej bezwzględności. Tu mają Niemcy przede wszystkim obowiązek wystąpić z całą stanowczością w obronie praw zarówno Rzeczypospolitej, jak mniejszości niemieckiej. Tu nie może w żaden sposób dojść do porozumienia w sprawie polityki handlowej, dopóki Polska nie będzie skłonna wypełnić ko-

nieczności politycznych, które muszą być podstawą każdego traktatu handlowego”.

BERLIN, 4.II. (Pat.) Z kół dobrej poinformowanych dowiaduje się Berliner Tageblatt, że wczoraj, bezpośrednio po zakończeniu debaty w Reichstagu, gabinet Rzeszy zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, w toku którego minister finansów Koehler (centrowiec) kategorycznie zażądał, by niemiecko-narodowi ministrowie złożyli oficjalne oświadczenie wypowiadające się przeciw zawartym w przemówieniu hr. Westarpa dwuznacznikom. Wrazie gdyby nieporozumienie wywołane wystąpieniem hr. Westarpa nie zostało całkowicie wyjaśnione, min. Koehler zagroził, iż z faktu

Tarcia wśród większości rządowej w Niemczech.

BERLIN, 4.II. (Pat.) Drugi dzień wielkiej debaty nad ekspozycją rządu przybrał niezwykle charakter polemiki pomiędzy przedstawicielami dwóch największych frakcji rządowych. Polemikę przeprowadził w imieniu centrum przewodniczący frakcji centrowej Reichstagu, poseł Guerdard, który z naciskiem dał wyraz nadziei, iż kontakt między socjalistami a centrum nie zostanie zerwany, aczkolwiek narazie oba stronnictwa muszą iść różnymi drogami. Guerdard zwrócił się z koleją do hr. Westarpa, żądając wyjaśnienia, co znaczą oświadczenia, iż o polityce porozumienia nie może być mowy, dopóki choć jeden żołnierz obcy stoi na ziemi niemieckiej, oraz czy niemiecko-narodowi akceptują decyzję w sprawie kompromisu co do twierdz wschodnich, czy też nie. Partji ludowej Stresemanna zarzucił mówca niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych wiązanie do polityki wewnętrznej osoby przedstawiciela Watykanu, msgr. Pacelli i nieprzychylnie atakował go w prasie. Przemówienie swe zakończył przedstawiciel centrum oświadczeniem, że jego stronnictwo nie przyłącza się do ha-l-a: „Precz z socjalistami”, które rzucił wczoraj Westarp i że centrum bez udziału nacjonalistów regulować będzie swój stosunek do socjalistów i innych stronnictw. Biorąc wzgłęd na położenie zewnętrzne, centrum weźmie się do pracy państwowej wraz z koalicją pod hasłem „Ojczyzna ponad partje”. Jako drugi mówca przema-

Z całej Polski.

Lloyd George i koncesja tytoniowa w Rymanowie.

Hurtownia tytoniowa w miejscu klimatycznym w Rymanowie na Podkarpaciu zawiadywała powiatowa składnica kółek rolniczych. Nagle w grudniu ub. roku ministerium skarbu odbiera koncesję składnicy i oddaje ją przewoźniczo w ręce Chaima Horowitza, podrabia na Strzyżowa. Oburzona ludność wysłała delegację, złożoną z pp. Potockiego i Kucharskiego do Warszawy, urządziła szereg zebrań, podpisała stos protestów i petycji. Delegację na życzenie posła okręgu p. Rymara przyjął minister skarbu p. Czechowicz. Po dwu tygodniach namysłu dn. 4 stycznia p. Czechowicz rozporządził, cofając Horowitza z Rymanowa na inny posterunek. Horowitz przyjeżdża do Warszawy i na jego interwencję akta z dyrekcji monopolu tytoniowego odeszły z powrotem do ministerium skarbu, gdzie będą raz jeszcze rozważane.

Zainteresowanie historią nadania koncesji tytoniowej Horowitzowi stało się powszechne, ponieważ okazało się, że złamanie ustawy i nadanie koncesji nastąpiło pod naciskiem osób bardzo wysoko stojących, że i rabinat londyński i Lloyd George i pos. Skirmunt i poseł Max Mueller i inni byli tu czynni.

Wedle zapewnienia ministra Czechowicza, danego posłowi Rymarowi, decyzja, zabierająca wicerabina Horowitza z Rymanowa będzie utrzymana.

Wiadomości telegraficzne.

Pożar w pociągu.

WARSZAWA 4.II. (Pat.) Dn. 4 b. m. o godz. 2 min. 15 w nocy na szlaku Dąblin—Kowel między stacjami Minkowice—Jazów w osobowym pociągu w wagonie III kl. wybuchł pożar wskutek zapalenia się eteru wieszonego przez jednego z pasażerów zydów, który zdołał zbiec i jest poszukiwany przez władze. Pociąg natychmiast zatrzymano, a palący się wagon został izolowany. Mimo szybkiej akcji ratunkowej wagon spłonął doszczętnie w ciągu 15 minut, zaś 16 osób zostało poparzonych, z tego 6-ciu konduktorów, którzy udawali się na służbę. Poparzonych zabrał specjalny kolejowy pociąg sanitarny, który przybył na miejsce wypadku i

tego wyciągnęli konsekwencje. Ministrowie niemiecko-narodowi mieli ze swej strony podjąć niezwłocznie starania celem uzyskania od swej frakcji przyrzeczenia, iż wystąpi na dzisiejszym posiedzeniu Reich-tagu z deklaracją, która dała centrum pełne zadośćuczynienie. Poza tem kanclerz Marx zamierza raz jeszcze zabrać głos aby usunąć wynikię w międzyczasie trudności. Prawdopodobnie pos. Wirth przemawiać będzie w sobotę. Późnym wieczorem obradowała jeszcze frakcja centrum niemiecko-narodowych i niemieckiej partji ludowej nad stanowiskiem jakie ma zająć wobec sytuacji wytworzonej na skutek przemówienia hr. Westarpa.

Władza w Niemczech.

władzą przewodniczący frakcji demokratycznej, prof. Koch, który stwierdził, że żadne deklaracje nie naprawią i nie zasłoną głębokiej różnicy, która się zaznaczyła wewnątrz koalicji rządowej przy pierwszym wystąpieniu gabinetu. Metody, przy pomocy których Niemcy dążą do zawarcia traktatów handlowych, są przestarzałe. Demokraci pozostają w opozycji i będą czuwać, ażeby osoby, wchodzące w skład rządu, postępowały ściśle w myśl wytycznych programu rządowego. Następnie wszedł na trybunę hr. Westarp, ażeby złożył formalne oświadczenie, którego żądał od niego centrum i które sformułował—zostało dzisiaj w toku narad gabinetu, oraz między Westarpem a przewodniczącym centrum, posem Guerdarem. Westarp oświadczył, że w odpowiedzi na zapytanie Guerdarda chce wystąpić przeciwko błędnemu tłumaczeniu jego przemówienia, które ukazały się w prasie. Politykę rewansu—oświadczył Westarp—które to słowo, co stale twierdziłem, nie jest rodzimem niemieckim, uważałem zawsze za wykluczone.

Westarp wywoził dalej: Politykę rewansu uważam za wykluczone, obojętne ze względu na bezbronność Niemiec. Wreszcie przekonanie, że dzieło wzajemnego porozumienia nie jest rzeczywistnie dopoty, dopóki kraj niemiecki zajęty jest przez obcą wojska, jest przekonaniem powszechnym. Stąd wynika właśnie konieczność uzyskania w dalszych rokowaniach ostatecznej ewakuacji.

odsławił rannych do szpitala w Lublinie. Pociąg wyszedł w dalszą drogę z przeszło 2-godzinnym opóźnieniem.

Komunikacja radiotelegraficzna Polski z Bliskim Wschodem.

WARSZAWA, 4.II. (Pat.) Z początkiem lutego staraniem M-stwa Poczt i Telegrafów została otwarta w drodze osiągniętego porozumienia z francuskim towarzystwem Radio-Orient regularna obustronna komunikacja radio-telegraficzna do użytku publicznego pomiędzy Polską a Syryją, Libanem, Transjordanią, Palestyną, Egiptem, Erytreją i Abisynją. Wymiana tej korespondencji odbywa się w drodze radio-telegraficznej bezpośrednio między radio-centralą Warszawską a radiostacją wspomnianego towarzystwa w Beyruth.

Nasi sąsiedzi Łotysze.

Dziwnie postępuje rząd lotewski z polskimi obywatelami zamieszkałymi na Łotwie. Oto jaki wypadek niedawno miał miejsce.

Ks. Nikodem Dziadul, mający obywatelstwo polskie zamieszkał na Łotwie. Rząd lotewski nie podaje żadnych wogóle motywów, stwierdzających nieojaralność jego wobec Republiki Łotewskiej, powiadomił go, aby opuścił terytorium Łotwy. To jawne bezprawie znalazło swój oddźwięk w proteście posła polskiego w Rydze. Na skutek tego rząd lotewski wstrzymał przymusowe wysiedlenie i obiecał całą sprawę dokładnie zbadać. Nie jednak w tym kierunku nie uczynił, a wydał z-urządzenia, że nie wolno ks. N. Dziadulowi wydatkować, i zmusza go do stałego jej odnawiania, co czyni pobyt na Łotwie wprost katorgą. Ponadto ks. N. Dziadulowi wzbroniono wykład religijny jako obemu obywatelowi.

Ks. Nikodem Dziadul tyłu przeciwcierpiał od bolszewików, że niejednokrotnie groziła mu śmierć jako zakładnikowi polskiemu. Nie wątpimy, że władze polskie kompetentne wejdą w te sprawy, a jeśli by ks. N. Dziadulowi został wzbroniony pobyt, pomogą mu wrócić do Ojczyzny.

Przyjmujcie się robotę nowych i nadrabianie pończoch, oraz zamawia na czapki, męskie różnyh fasonów.

Dom Dz. Jezus

Subocz 16.

Krwawa demonstracja komunistyczna.

5 osób zabitych i 5 rannych.

(Telefonom od wł. korespondenta ze Stonima).

Dnia 3 lutego po południu odbyła się w Kosowie Polskim manifestacja zorganizowana pod hasłem komunistycznej Partji Białorusi Zachodniej, w której wzięli udział członkowie białoruskiej Hromady.

Tłum zgromadzony z okazji dnia jarmarkowego, a podburzony przez licznych agitatorów, uformował pochód i rozwinął transparenty z napisami antypaństwowymi. Równocześnie rozrzucono odesłany komunistycznie. Tłum ruszył w kierunku budynków publicznych. Wobec groźnej postawy tłumu policja interwenjowała i zażądała rozejścia się zgromadzonych. W odpowiedzi posypały się kamienie i tłum starał się rozbroić policjantów.

Wówczas policja atakowała ze wszystkich stron, tuż na chwilę przed obezwładnieniem, użyla broni.

Padła salwa karabinowa. Tłum pierzechnął, pochód się rozpadł, a na placu pozostało 5-ciu zabitych i 5-ciu rannych. Wśród zabitych rozpoznano trzech prowodyrów, a zarazem sekretarzy hurtków.

Ustalono udział w demonstracji komunistycznej hurtków z pow. Kossowskiego i graniczącego z nim pow. Stonimskiego oraz kilku agitatorów sowieckich przybyłych specjalnie do Kossowa.

KRONIKA.

Z miasta.

Niszczenie amunicji. Komisarz Rządu podaje do wiadomości, że w dniu 5 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się niszczenie przez Filję 3 Okręgowej Składnicy Artylerji w Wilnie nieużytecznej amunicji na terenie b. cegielni Szmida (w obrębie II Komisarjatu Poljeji).

Odznaczenie prof. Marjana Zdziechowskiego. W dniu wczorajszym Wojewoda p. Raczkiewicz w obecności wice wojewody p. Malinowskiego i kierownika oddziału ogólnoprezydjalu, p. Rauego wręczył odznaki Komandorskiego Krzyża orderu „Polonia Restituta” prof. Marjanowi Zdziechowskiemu, nadanego w dn. 11 listopada r. ub. przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wystawa biblioteczna w Wilnie. Interesujący materiał przedstawiony przez biblioteki wileńskie na wystawie bibliotecznej, zorganizowanej w listopadzie 1926 r. w Warszawie podczas II Zjazdu Bibliofilów i Bibliotekarzy Polskich, zasługują na to, aby zaprezentować go również Wilnu. Koło Wileńskich Związku Bibliotekarzy Polskich postanowiło rozszerzyć zakres eksponatów i urządzić wystawę bibliotek wileńskich w lutym r. b. w miesiącu przeznaczonym przez władze oświatowe na propagandę książki. Zarząd Koła ma nadzieję, że książeczki nasze wezmą jaknajszerszy udział w tym pokazie i tą drogą zwraca się do nich z prośbą o dostarczenie eksponatów najpóźniej do dn. 10 lutego do Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej na ręce p. M. Brenszteja.

Komuniści dają znać o sobie. Wczorajszej nocy na drucie telegraficznym w Ponarach niewykryci sprawcy rozwiesili czerwone plakaty ze złotymi napisami: „Niech żyje P. P. K., K. P. Z. B., Z. M. K. P.”.

Transpar. nty nad ranem usunięto i wszczęto dochodzenie w tej sprawie. (r.)

W walce z zebrańką. We czwartek-tbięgly w wydziale pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja w sprawie zwalczania zebrańka. W konferencji uczestniczyli: przedstawiciele wydz. administracyjnego, magistrat i instytucji opiekujących się starcami.

Była to pierwsza, zmierzająca do zapoczątkowania walki z zebrańkiem, konferencja.

Uchwalono zebrać dane statystyczne, co da możliwość obmyślenia środków zapobiegających zebrańciu.

Między innymi była omawiana sprawa tabliczek, wzbraniających zebrańcu w sklepach i lokalach prywatnych oraz kwestja bonów, któreby zastąpiły doraźne datki pieniężne. (r.)

Sprawy administracyjne.

Przyjazd Ministra Oświaty do Wilna. Dn. 5 lutego przybywa do Wilna minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Dobrucki w towarzystwie dyrektora departamentu wyznań p. Kazimierza Okulicza.

Odroczenie utworzenia pow. Mołodeczańskiego. Ostatni „Dziennik Ustaw” z dnia 3 lutego przynosi rozporządzenie Rady ministrów z dnia 14 stycznia, na mocy którego dokonanie czynności organizacyjnych, związanych z utworzeniem pow. Mołodeczańskiego odroczone zostało do 1 kwietnia 1927 r.

Sprawy uniwersyteckie.

Promocja doktorska. W sobotę dnia 5 lutego b. r. o godz. 1 po poł. odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu promocja p. Janiny Hurynowiczówny, starszej asystentki Kliniki neurologicznej na doktora medycyny. Wstęp wolny.

Sprawy kolejowe.

Klub kolejowców. Wileński uząd wojewódzki powiadomił Komisarza Rządu na miasto Wilno o zatwierdzeniu Statutu Klubu Kolejowców, który ma na celu dostarczanie swym członkom i ich rodzinom rozrywek i zabaw, udzielanie pomocy materialnej drodze zwrotnych względnie bezzwrotnych pończoch, oraz dopomaganie w łączności pracowników i emerytów kolejowych, mając jednocześnie na celu ich rozwój kulturalno-oświatowy.

Dla osiągnięcia powyższych celów klub ma zamiar założyć w swym lokalu stałą bibliotekę-czytelnię, zaopatrzoną w książki, gazety, tygodniki i inne wydawnictwa, oraz założyć bufet—sto-

nadgranicznej—2, za niezamykanie bramy—11, za nieoświetlanie latarni numeraacyjnych—14, za nieoświetlenie klatki schodowej—3, za tamowanie ruchu pieszego—9, za uprawianie nierzędów—3, za rozlepianie ogłoszeń w miejscach zakazanych—10, za nieprzeznaczenie przepisów ruchu kolejowego—18, za nielegalne posiadanie broni—9, za nieprzemeldowanie lokatorów—2, za uprawianie spekulacji—10, za handel w godzinach zakazanych—3, za nierejestrowanie się po przyjeździe z zagranicy—4, administracyjnych—3, za nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej—1, oraz 47 spraw z powodu drobniejszych przekroczeń porządku publicznego. (p.)

Sprawy miejskie.

Nowy zbiornik asenacyjny. W dniu 1 kwietnia 1927 r. Magistrat m. Wilna otwiera kanał dla zlewania nieczystości przy ul. Podgórznej, gdyż dotychczasowe zbiorniki asenacyjne, urządzone na krańcach miasta, miały niedostatecznie przygotowany dojazd. (p.)

Zwiększenie opłat na rzeźni miejskiej czyli nowe podrożeńie mięsa. Zgodnie z opinią czynników miarodajnych i ze względu na znaczne zmniejszenie się, od czasu ostatniego ustalenia taryfy opłat rzeźniowych w r. 1924, ceny nabywczej złotej, Magistrat zwiększa opłaty rzeźniowe w następujących rozmiarach:

Za ubój bydła na rzeźniach miejskich i za oględziny weterynaryjne koni, wołów i krów z 4 zł. na 6 zł. od sztuki, owiec, kóz i cieląt z 1 zł. na 1,50 zł.; wieprzy z 2 zł. na 4 zł.

Od innego bydła opłaty pozostały dotychczasowe.

Natomiast za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa pobierane będą opłaty: za wędliny z 7 gr. do 10 gr. za klg.; za wieprzowinę z 4 gr. do 10 gr.; za wolowinę, cielęcinę i baraninę z 7 gr. do 10 gr. za klg. (r.)

Srodki osiągnięcia równowagi budżetowej. Dla zbilansowania preliminarza na nowy okres budżetowy od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1926 r. Magistrat uzyskał zażwolenie na: a) wszczęcie starań o prolongatę pożyczek ze skarbu państwa celem zatrudnienia bezrobotnych, b) przełanie na nowy okres budżetowy pozostałości z 1926 r. i c) zastosowanie dotąd w życie wskazań i komisji oszczędnościowej. (r.)

Sprawy samorządowe.

Posiedzenie sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego. Dnia odbędzie się posiedzenie wydziału sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego.

Na porządku dziennym między innymi ostateczne opracowanie preliminarza budżetowego na 1927-28 r.

Sprawy uniwersyteckie.

Promocja doktorska. W sobotę dnia 5 lutego b. r. o godz. 1 po poł. odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu promocja p. Janiny Hurynowiczówny, starszej asystentki Kliniki neurologicznej na doktora medycyny. Wstęp wolny.

Sprawy kolejowe.

Klub kolejowców. Wileński uząd wojewódzki powiadomił Komisarza Rządu na miasto Wilno o zatwierdzeniu Statutu Klubu Kolejowców, który ma na celu dostarczanie swym członkom i ich rodzinom rozrywek i zabaw, udzielanie pomocy materialnej drodze zwrotnych względnie bezzwrotnych pończoch, oraz dopomaganie w łączności pracowników i emerytów kolejowych, mając jednocześnie na celu ich rozwój kulturalno-oświatowy.

Dla osiągnięcia powyższych celów klub ma zamiar założyć w swym lokalu stałą bibliotekę-czytelnię, zaopatrzoną w książki, gazety, tygodniki i inne wydawnictwa, oraz założyć bufet—sto-

lówkę, prócz tego zamierza organizować na terenie m. Wilna odczyty, zebrania, zabawy i t. p.

Wszelkie gry hazardowe w Klubie będą wzbronione, dozwolone będą jedynie szachy, bilard, warcaby, domino i t. p. (P)

Sprawy szkolne.

— Egzamin z kursu sześciu klas dla eksternów w terminie wiosennym 1927 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że egzamin z kursu sześciu klas gimnazjum odbywać się będzie w miesiącach lutym—marchu 1927 r. w gmachu gimnazjum państwow. im. Zygmunta Augusta w Wilnie. Po zakończeniu egzaminów w poniedziałek dn. 21 lutego r. b.

W Okręgu Szkolnym Wileńskim zdawać egzamin mogą tylko te osoby, które zamieszkują na terenie tego Okręgu.

Podania udokumentowane kierować należy na ręce przewodniczącego Komisji, p. dr. Stanisława Cywińskiego (gimn. im. Zygmunta Augusta) do dnia 15-go lutego 1927 r.

- Do podania dołączyć należy:
- 1) metrykę urodzenia,
 - 2) życiorys własnoręcznie napisany,
 - 3) świadectwo szkolne o ile je posiada,
 - 4) dwie nienaklejone fotografie,
 - 5) świadectwo moralności wydane przez władze kompetentne miejsca zamieszkania,
 - 6) opłatę za egzamin w wysokości 30 zł. (trzydziestu).

Sprawy wojskowe.

— **Zachowaj się.** Do szpitala wojskowego na Antokolu przywieziono z pogranicza kpt. Białkowski z raną postrzałową.

Kpt. B. targnął się na życie. Przyczyna narazie nie wiadoma. (R.)

Z życia stowarzyszeń.

— **Z „Sokola”.** W związku z zawieszeniem utworzenia bezpłatnego kursu modelarstwa samolotowego dla czł. T-wa pod kierunkiem fachowym pilota z L. O. P. P. odbędzie się, jako wstęp do tegoż, odczyt z przegrodami prof. Hryniewicza w niedzielę dn. 6 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu gniazda.

— **Ofiara na Stow. Młodz. Polskiej.** Mamy do zanotowania fakt pewnego znaczenia społecznego i oświatowego w życiu młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w S. M. P. na terenie pow. Wileńskiego-Trockiego. Otóż patron S. M. P. w Taboryszkach p. Gedymin-Suczawo nabył i ofiarował Stowarzyszeniu kinoparat Kooka, który będzie obsługiwał wszystkie Stow. Młodz. Polskiej pow. Wileńsko-Trockiego.

— **Odczyt w P. Z. K.** Dzisiaj w sobotę o godz. 19 w lokalu P.Z.K. (Wiwińskiego) Dr. Morawski wygłosi odczyt o alkoholizmie. Po odczyt koncert i tańce.

Jutro w niedzielę o godz. 17 zabawa dla dzieci, koncert—radio. Wstęp dla członków, ich rodzin oraz zaproszonych gości bezpłatny.

Z życia cechów.

— **Walne miesięczne zebranie Związku Cechów Wileńskich** odbyło się w poniedziałek 31 ub. m. pod przewodnictwem prezesa Ksawerego Gorzuchowskiego w auli cechu st. cechu piekarzy Fr. Niedeka, st. cechu stolarzy Mich. Oszurki i podst. cechu rzeźników i wędliniarzy Józ. Uziady. Pierwszym punktem porządku dziennego był kompleks spraw gospodarczych i organizacyjno-administracyjnych, zatwierdzonych po krótkiej dyskusji. Następnie podst. cechu malarzy Jan Bienkusiński złożył sprawozdanie ze stanu prac w bibliotece Związku Cechów, liczącej ponad 2 tys. tomów, której uporządkowanie i skatalogowanie dobiega właśnie końca. Około 10 lutego r. b. biblioteka zostanie oddana do użytku członków wszystkich cechów oraz członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej ziemieńskiej im. ks. Staszycza.

Dalej prezes Gorzuchowski wystąpił z wnioskiem, aby poszczególne cechy, wzgl. członkowie cechów, objęli patronat nad wieczornymi kursami dokształcającymi zawodowcami, wchodząc w porozumienie z kierownictwem tych kursów, a to celem przysięcia z pomocą moralną i materialną tak potrzebną dla rozwoju i ulepszenia rzemiosła instytucyj, zapewnając im stały i regularny dopływ uczących się, wreszcie dla wprowadzenia bliższego kontaktu pomiędzy starszym społeczeństwem rzemieślniczym a młodzieżą. Wreszcie, na wniosek prezesa Gorzuchowskiego uchwalono, by poszczególne cechy obowiązkowo zaawizowały Związek o mających się odbywać walnych zebraniach celem wysłania na takowe przedstawicieli Związku, który to porządek jest przyjęty w innych związkach cechów na terenie Polski. Po zatwierdzeniu szeregu drobnych wolnych wniosków, prezes Gorzuchowski zamknął zebranie. (O)

— **Wieczór baletowy siostr Bekeffi** dn. 7 lutego b. r. W programie wieczoru baletowego siostr Bekeffi w poniedziałek 7 b. m. —

Sprawy robotnicze.

— **Posiedzenie Zarządu Funduszu Bezrobocia.** Dn. 9 m. b. o godz. 6 m. 30 wiecz. odbędzie się kolejne posiedzenie zarządu Funduszu Bezrobocia. Między innymi omawiane będą sprawy: zatwierdzenia preliminarza na m. marzec, oraz, wobec zastój w przemyśle, spowodowanie dalszej akcji państwowej pomocy doraźnej. (R)

— **Reparycja zapomóg doraźnych.** Z przysyłanych na miesiąc bieżący 20.000 zł. na pomoc do różnych bezrobotnym pracownikom umysłowym, otrzymało zapomogę około 500 osób.

Nieużytkowano dla braku pieniędzy 349 podań na sumę 11720 zł.

Wobec tego zarząd Obw. Fund. Bezrob. zwrócił się ponownie do zarządu głównego w Warszawie o wyjednanie dodatkowych kredytów na zaspokojenie reszty uprawnionych bezrobotnych. (R)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **REDUTA** na Pohulance. „Lekkomyślna siostra. Przed objazdem po Kresach, ostatnie dwa dni, dziś i jutro o g. 8-jej wiecz. komedia Wl. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra” z udziałem: J. Solskiej, W. Osterwiny, J. Kosowskiej, J. Osterwy, Z. Chmielewskiego, E. Glińskiego i K. Łacińskiego. Ceny miejsc od 50 groszy.

— **„Lekkomyślna siostra”**. w niedzielę o 4-jej pp. dla uprzystępnienia jaknajszerszym warstwom poznania świetnej komedii Perzyńskiego, w niedzielę o g. 4-jej pp. wystawiona będzie w powyższej obsadzie „Lekkomyślna siostra” po cenach znizowanych od 30 gr.

— **Doroczna Reduta Artystyczna.** Zgodnie z tradycją lat ubiegłych Artystów Teatru Polskiego urządzają i w tym roku swą Doroczną Redutę, która już ma ustaloną opinię najweselejszej zabawy karnawałowej.

W tym roku zwłaszcza zapowiada się ona niezwykle szumnie, gdyż będzie to ostatnia zabawa bieżącego karnawału, t. zn. że termin jej wypadnie dn. 28 go lutego.

Mnóstwo niespodzianek i atrakcji, a zwłaszcza udział całego personelu artystycznego Teatru Polskiego jest nieomylną rekwizyją wielkiego, jak zwykle powodzenia.

Zaproszenia będą wkrótce rozsyłane.

— **„Sluby Panięskie”** w gimnazjum im. Ad. Mickiewicza. W sobotę dnia 5-go i w niedzielę dnia 6-go lutego b. r. w sali gimn. im. Ad. Mickiewicza (Dominikańska 3) o g. 6 wiecz. na żądanie publiczności powtórzone zostaną „Sluby Panięskie” A. Freyera.

Wysilek obu zespołów został nader pochlebnie oceniony. Zespół 1-go b. m., pracował pod reżyserją p. H. Gallowej, zespół 2-go b. m. — pod reżyserją p. E. Wiercińskiego.

W każdej grupie charakter dzieła i sytuacja zostały inaczaj ujęte, co nasuwa wiele interesujących uwag dla młodzieży zaś, która specjalnie studjuje „Sluby”, nadarza się sposobność ich plastycznego i słuchowego odczucia.

Czysty zysk przeznaczono na Bratnią Pomoc tegoż gimnazjum.

8880

— **Dzisiejsza premiera** w Teatrze Polskim „Codziennie o 5-jej” — świetna, barwowa farsa, która obiegła wszystkie sceny europejskie, dziś wchodzi na repertuar Teatru Polskiego; graną będzie trzy dni z rzędu t. j. dziś, w niedzielę i w poniedziałek; we wtorek zaś ustąpi miejsca amerykańskiej krotkowilni „Potęga reklamy”, która odłożona została z powodu choroby wykonawcy roli głównej K. Wywielek-Wichrowskiego.

— **Pociąg widmo, jako popołudniówka.** Jutro wyjątkowo o g. 3 m. 30 pp. ukaże się raz jeszcze „Pociąg widmo” z K. Wywielek-Wichrowskim w roli Tedy Deakina!

— **Ossendowski w Teatrze Polskim.** Na rzecz Wł. Towarzystwa Przeciwniczności i Opiek. Szkolnych — znakomity autor i podróżnik polski F. A. Ossendowski wygłosi jutro w niedzielę o g. 12 m. 30 popoł. odczyt na temat „Legenda, opowieści i prysłowia murzynów, afrykańskich”.

W części drugiej wybitna wiołnistka — wirtuozka Z. Ossendowska zainauguracji nas z muzyką, murzyńska, arabska i hiszpańska.

— **Dzisiejszy koncert popołudniowy.** Dziś, w sobotę o g. 5-jej w. odbędzie się w Teatrze Polskim wielce interesujący koncert młodzieńców sił artystycznych Halny Kalmanczowskiej — utalentowanej pianistki, uczenicy Cecylii Krewor, oraz Marji Bloch — uzdolnionej skrzypkaczki, uczenicy A. Kontorowicza. Ze względu na wartościowy program koncertu, oraz udział wielce obiecujących sił młodzieńczych wykonawców, koncert dalszejszy wywołał olbrzymie zainteresowanie.

W programie: Beethoven, Saint-Saens, Szumann, Chopin, Glasunow, D'Albert, Różycki, Sarasate, Liszt, Rubinstein. Bilety od 50 gr. w kasie Teatru Polskiego od 11 r. bez przerwy.

— **Wieczór baletowy siostr Bekeffi** dn. 7 lutego b. r. W programie wieczoru baletowego siostr Bekeffi w poniedziałek 7 b. m. —

Z Litwy.

Zwołanie Sejmu litewskiego.

W kołach politycznych uważane jest za pewnik, że w dniach najbliższych zostanie zwołane posiedzenie Sejmu litewskiego. Inicjatywę dać ma rząd. Gdyby jednak rząd uchylił się od tego obowiązku i Sejm nie zwoływał, ma on być zwołany na wniosek frakcji socjalno-demokratycznej i ludowców, którzy łącznie w Sejmie posiadają 37 mandatów, według artykułu 34 Konstytucji litewskiej Sejm może być zwołany na żądanie jednej czwartej cz. posłów.

Zmiana reformy rolnej w Litwie.

Ministerstwo rolnictwa opracowało i wniosło do gabinetu ministrów nowelę do ustawy o reformie rolnej, wstrzymując faktycznie dalsze rozdrabnianie majątków.

szereg tańców hiszpańskich (Habenera, tancerz z op. „Carmen”, tango hiszpańskie i in.), krakowiak, druga rapsodia Liszta, tańce cygańskie, węgierskie, amerykańskie: Charleston, Black-Bottom i in. (wystawiane przez znakomitego baletmistrza zespołu murzyńskiego, Douglasa — wystawa Charlestona i Black-Bottoma przez Douglasa jest największą atrakcją obecnie w Paryżu, Londynie i Berlinie. Wilno po raz pierwszy zobaczy rzeczywiście prawdziwe tańce współczesne.

Bilety w cenie od 6 zł. do 50 gr. nabywać można w biurze podr. „Orbis” i w dniu przedstawienia w kasie teatru od g. 5-jej.

Program radia na sobotę dnia 5 lutego.

Warszawa, (fala 980 m.) 15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, 15.30—16.45 Stacja nieczynna 16.45—17.10 Odczyt p. t. Wrażenia z Meksyku, wygłosił p. Melehor Wankowicz, 17.15 — 18.40 Koncert popołudniowy (popularny). Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Romana Liljen (śpiew) i p. Gustaw Iwo, art. op. warsz. (śpiew), 18.40 — 19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. Aleksander Świętochowski wyg. red. Zdzisław Dębicki, 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.10 Pogawędka z działu Radjokronika wyg. dr. Marjan Stepowski, 20.10 — 20.30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty, 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka, 22.00—22.30 Sygnał czasu, komunikaty prasowe, 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni Wielka Ziemiańska.

Zabawy.

— **Wieczornica Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** W dzień N. P. M. Gromniczej, w lokalu „Ogniska” kolejowego, staraniem Patronatu Okręgu Męskiego S. M. P. na m. Wilno przy współudziale Zarządu Związku Cechów wileńskich, odbyła się wieczornica karnawałowa dla młodzieży stowarzyszonej pozaszkolnej.

Obszerną salę „Ogniska” szalenie wypełniła młodzież męska i żeńska, która się zebrala z auten- i poddasza, od igły, dratwy i młota, by pod okiem starszych mile i kulturalnie spędzić wieczór. Obecni byli także, członkowie i członkinie patronatów z p. W. Żyłka i p. inż. W. Kurmanem na czele oraz przedstawiciele starszyzny cechowej, rodzice i krewni druhów i druhenek.

Na wieczornicę się złożył obfity dział koncertowy, w wykonaniu chlubnie znanych Wilnianom: p. Andrzejewskiej (śpiew uczenica prof. Święcieckiej) p. F. Malinowski (baryton z zespołu Redutowego prof. Ludwiga) oraz p. Dąbrowska (fortepjan). Repertuar dobrali wykonawcy b. odpowiedni, gdyż przeważnie rzeczy swojskie i znane (pieśni Moniuszki, Szopena), Śpiewakom dzielnie sekundowały akompanjatorki p. p. Józefowiczówna i Wisłocka. Dowodem wdzięczności i wskaźnikiem odpowiedniego programu były długo niemilkące oklaski i brawa słuchaczy. Po skończonym dziale koncertowym rozpoczęła się zabawa, która przeszła w bardzo miłej atmosferze, po staropolsku, tańczono bowiem wyłącznie tańce dawne.

— **Z „Sokola”.** W sobotę 5 lutego odbędzie się w gnieździe powtórzenie wieczoru kostiumowego, na którym wydane zostaną również 2 nagrody za najgustowniejszy kostium żeński i męski. — Wejście, jak na wszelkie zebrania w Sokole za ścisłą rekomendacją członków. Goście zł. 2, członkowie zł. 1.

Sądy.

— **Przeniesienie siedziby sądu pokoju.** Rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości, sąd pokoju w Królówczynie przeniesiony został do miasteczka Dokszycze.

— **Zdemaskowany bandyta przed sądem.** Wczoraj na wokedzie 1-go wydała sąd okręgowy znalazła się sprawa niejakiego Stanisława Junda, który wraz z towarzyszami dokonał w lutym 1920 r. napadu rabunkowego na mieszkanca gospodarza ze wsi Lidziance gm. Rudzkiej, Józefa Ciszkiewicza.

Bandyci w mundurach żołnierskich przyszedł do C. i prosili o posiłek, którego chętnie użyła żona Ciszkiewicza, Marja.

Po pewnym czasie nieznajomi wydobyl broń i groźąc śmiercią powiązali domowników, a później doszczętnie obrabowali mieszkanie.

Zrabowane lupy wywieźli na wozie Ciszkiewicza. Stopniowo wszyscy uczestnicy napadu ponieśli karę.

Ukrywał się jedynie w dalszym ciągu herszt tej bandy Stanisław Junda.

— **Powrót włóczgi do Wilna.** Przed kilku dniami w Warszawie policja w jednym z domów noclegowych zatrzymała niejakiego Dudkina Johana lat 50, bez stał. miejsca zamieszkania. Osobnik ten tłumaczył się, iż przybył do Warszawy z Niemiec, gdzie przebywał od czasu niewoli po wojnie św.

Z KRAJU.

Likwidacja organizacji komunistycznych na terenie pow. Wołyńskiego.

Komenda Powiatowa P. P. w Wołynie, prowadząc od dłuższego czasu energiczne wywiady co do działalności politycznych ugrupowań wyrotowych, ostatnio wpadła na ślad potężnej organizacji „Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, które to stronnictwo zdolało już złożyć w powiecie Wołyńskim całą sieć swych placówek organizacyjnych t. zw. „jacejek”, prowadząc zgrabną agitację wyrotowo-komunistyczną wśród ciemnych nas tutejszego włościanstwa białoruskiego.

Posiadając zawczasu obszerny materiał obciążający, wyżej wymieniona komenda policji, po uprzednim porozumieniu się z władzami prokuratorskimi, w dn. 16.1. r. b. doraźnie przystąpiła do likwidacji wspomnianych organizacji komunistycznych. Przeprowadzona umiejętnie akcja, pod kierownictwem komendanta powiatowego p. komisarza Wileńskiego Konstantego, oraz jego zastępcy p. aspiranta Dzwoniarka Antoniego dała jaknajpomyślniejsze wyniki. Podczas dokonanych rewizji u poszczególnych członków organizacji, zostały znalezione obfite dowody, stwierdzające ich działalność antypaństwową w postaci różnych odezw i broszur komunistycznych, okólników Centralnego Komitetu K. P. Z. B., protokółów tajnych posiedzeń, oraz prymitywną broń bojówek komunistycznych — krótkie bijaki skórzane z końcem olowianym, używane dla walki podczas wieców i pochodów demonstracyjnych.

Ogółem aresztowano 22-ch wybitniejszych aktywnych działaczy K. P. Z. B., którzy z powodu okazywania im nieubytých dowodów rzeczowych, stwierdzających ich pracę wyrotową, przyznali się do winy, oświadczając, iż w ciągu dwóch lat pracowali nad skomunizowaniem tutejszej ludności w celu oderwania kresów wschodnich od Polski, a przyłączenia takowych, drogą powstania zbrojnego do Związku Sowieckiego Socjalistycznych Republik.

Władze bezpieczeństwa ujawniły w zagrodzie niejakiej Bednarskiej mieszkanki wsi Nowiki, pow. Stołpeckiego tuż na pograniczu z Rosją Sowiecką skład broni jak: karabinów syst. francuskiego i

Jednocześnie szeregiem dochodzeń stwierdzono, że Białoruska Włościanko-Robotnicza Gromada działała w ścisłym porozumieniu się z K. P. Z. B., gdyż poszczególne członkowie jacejek komunistycznych świadomie byli organizowani przez Centralny Sekretariat Biał. Wł. Rob. Gromady w Wilnie dla prowadzenia roboty antypaństwowej oraz z ramienia posłów BWRG. komuniści występowali jako instruktorzy organizowania „hurtków”, otrzymując w tym celu mandaty, zaopatrzone własnoręcznym podpisem omawianych posłów.

Niezależnie od tego, Komenda Powiatowa P. P. w Wołynie, w toku prowadzonych dochodzeń ujawniła szereg jacejek podrejonów i rejonów KPZB. na terenie powiatu Mołodeczańskiego i częściowo Oszmiańskiego ziemi Wileńskiej, skutkiem czego nastąpiły aresztowania komunistów i na terenie tychże powiatów.

Z ogólnej listy 22 aresztowanych w powiecie Wołyńskim prawie wszyscy posiadali legitymacje członkowskie B. Wł. Rob. Gromady, będąc jednocześnie członkami K. P. Z. B. Po rozpatrzeniu dochodzeń policyjnych, operach na dowodach rzeczowych, przez odnośne władze sądowe wszyscy aresztowani zostali postawieni w stan oskarżenia z art. 51, 102 i 126 K. K. z zastosowaniem względem takowych jako środka zapobiegawczego bezwzględnie aresztu przewencyjnego. W dniu 23.1. r. b. aresztowani komuniści w liczbie 22-ch zostali osadzeni w więzieniu w Wileje.

Tak wielkie rezultaty omawianej likwidacji wynikły, zawdzięczając tylko solidarnej, energicznej pracy poszczególnych funkcjonariuszów P. P., a zwłaszcza pp. Komisarza Wileńskiego i aspiranta Dzwoniarka, którzy nie żałując sił, od kilku miesięcy nieustannie pracowali w tej sprawie, zbierając osobiste wszelkie materiały kompromitujące co do aresztowanych członków K. P. Z. B. i B. W. R. Gr.

Arsenal na pograniczu.

Władze bezpieczeństwa ujawniły w zagrodzie niejakiej Bednarskiej mieszkanki wsi Nowiki, pow. Stołpeckiego tuż na pograniczu z Rosją Sowiecką skład broni jak: karabinów syst. francuskiego i

Przeciwo oszczerczej kampanji.

„Kurjer Wileński” w numerze z dnia 21 stycznia zamieścił anonimowy artykuł wymierzony przeciwko ks. proboszczowi Kurp's-Garbowskiemu.

W sprawie tej nadesłał nam list aptekarz w Sołach p. Łotach, znający dobrze tamtejsze stosunki. Pisze on mianowicie, co następuje:

W odpowiedzi „Kurjerowi Wileńskiemu” na jego anonimowy artykuł pod tytułem: „Epis opat jedno, a ks. prob. drugie” kategorycznie i z „czystem sumieniem” twierdzą, że kłamstwem bezcelnym jest zarzut postawiony ks. proboszczowi Władysławowi Kurp's-Garbowskiemu, iż przez kościół uprawia politykę, bowiem znam tego kapłana od lat sześciu i w kościele, każda niedziela i święto słyszę z ambony naukę katolicką — czysto religijną nie zaś polityczną, co może stwierdzić cała parafia. Kłamstwem jest, że by ktokolwiek i kiedykolwiek był wymieniany z ambony po nazwisku, lub nazwa jakiegokolwiek partji. Natomiast prawdą jest, że przed paru miesiącami pojawił się jakiś osobnik-agitator, namawiający ludność do zaprzysięwania się do jakiejś partji, a mianujący siebie przyjacielem ludu i obcającym temu ludowi złote góry i raj na ziemi. Rozpoczął atak na kościół i duchowieństwo i ks. ks. Misjonarzy, którzy tyle dobrego zrobili w naszej parafji, bo dzięki ich pracy ustaly w naszej parafji pijaństwo, rozpustu inne złe nalogi. Nie też dziwne, że miejscowy ks. prob. słysząc skargi ludności, że jakiś osobnik, mianujący siebie wielkim przyjacielem ludu i obiecując temu ludowi raj już tu na ziemi, szarga naszą religję świętą i bliźni kościółowi Chrystusowemu, w kościele z ambony pouczał, jak się mają zachowywać w takich wypadkach chrześcijanie katolicy, a tych, którzy bywali na zebraniach wspomnianego agitatora (prywatnie a nie z ambony) zawezwał do siebie do mieszkania i z obowiązków duszpasterskich upominał, żeby stronili i strzegli się ludzi wrogich Kościółowi jeżeli chcą być katolikami. Jesteśmy wdzięczni „Kurjerowi Wileńskiemu”, że nam wyjaśnił z jakiego źródła tacy agitatorowie pochodzą. Nie trafia ludziom oświeconym do przekonania,

nie miecickiego, rewolwerów syst. „Parabellum” oraz w znacznej ilości amunicję do broni wymiennej.

W sprawie tej wszczęto energiczne śledztwo.

nia, że skoro posłowie lub ministrowie należą do jakiejś partji, to już musi być poważna i katolicka, gdyż znany działacz posłów: Taraszkiewicz, Miotły, Holowacz, Wojewódzkiego i innych, a szefowie urzędów państwowych czy nie popierają. Marjawitów, „Kościół Narodowy” i wszelkich innych wrogów Kościoła Chrystusowego. Naberamy przekonania, że i „Kurjer Wileński” jest lejborganiem wrogów Kościoła Chrystusowego, gdyż nie tak bardzo dawno, czytaliśmy w tym samym „Kurjerze Wileńskim” zarzuty stawiane Jego Excelencji Arcybiskupowi naszemu, posiadające Go o stroniczość w rządzie djaconej, gdy dziś ten sam „Kurjer” apeluje do Niego, żeby sparaliżował... działalność kapłana, który tak dzielnie i energicznie broni Kościoła Chrystusowego. My parafjanie bralibyśmy naszemu duszpasterzowi za złe, gdybyśmy niedaj Boże widzieli bierność jego, przy ataku wilka w owczej skórce na trzode Chrystusową, a natomiast, za jego stanowcze i dzielne stanowisko w obronie jej wyrażamy serdeczne Bóg zapłać. Daj Boże, ażeby każda parafia miała takich duszpasterzy, gdyż wrogowie Kościoła i Kurzyta musieliby zaniechać swej nieonej roboty, a winnica Pańska by kwitła, i chwala! Boże rozbrzmiewała po całej Polsce jak długi i szeroka.

Józef Łotach.

Targi i jarmarki w miasteczkach prowincjonalnych.

Urząd wojewódzki zezwolił na odbywanie się w miasteczku Ołkowiczach, pow. Wileńskiego targów we wtorki każdego tygodnia oraz m-ku Ławaryszkach, pow. Wileńsko-Trockiego targów w każdy czwartek.

Prócz tego wyznaczono dni na doroczne jarmarki w tych miejscowościach, a mianowicie w Ołkowiczach w pierwszy czwartek po 23 kwietnia i w Ławaryszkach w pierwszy czwartek po 29 września każdego roku. (R)

Działalność „miodowego” posta.

Ostatnio zauważono energiczną działalność pos. Stanisława Helmana na terenie pow. Wileńsko-Trockiego.

Usiłuje on organizować wśród chłopów związki drobnych rolników ziem wschodnich. (R)

Konieczność walki z alkoholizmem.

Alkoholizm z każdym rokiem coraz bardziej się szerzy w naszym narodzie i społeczeństwie jakby utraciło krytycyzm i nie widzi, lub stara się nie widzieć tych okropnych skutków, jakie on powoduje.

Naszego narodu nie przeraża już niedza panująca wśród rodzin nalogowych pijaków, zwiększająca się liczba zbrodni, samobójstw, różnego rodzaju chorób, szczególnie umysłowych, spowodowanych opilstwem, a przez to i zwiększenie wydatków państwowych na szpitale, przytulnie, domy poprawy, więzienia i t. p. Naród nasz, zrujnowany wojną, musi mieć jak jednostki, tak i społeczeństwo, zdolności do owocnej twórczej pracy nad odbudową państwa, tak i ekonomiczną kraj, alkoholizm zaś powoduje osłabienie, a nawet zanik sił twórczych i zdolności do pracy i tem jest straszniejszym, że skutki wyrodzenia tak fizycznego, jak i umysłowego przechodzą na potomstwo — i syn alkoholika sam wyrodnił się nie może dać zdrowego potomstwa i w ten sposób wyrodzenie wstrata w narodzie. Szerzeniu się alkoholizmu pomaga małe uświadomienie szerszego mas o bezwzględnie szkodliwej roli alkoholu dla zdrowia. Nauka kategorycznie stwierdza, że alkohol nie posiada właściwości odżywczych i zalicza się do narkotyków z opium, morfina, eterem i t. p. Człowiek używający początkowo niedużo, z biegiem czasu, przyzwyczajając się i ta ilość przestaje działać, a przez to jest zmuszony ciągle ją zwiększać i niespostrzeżenia dla siebie staje się nalogowym alkoholikiem. Wobec tego, nawet umiarkowane użycie alkoholu jest niebezpieczne.

Dla uświadomienia szerszego ogółu o okropnych skutkach, jakie powoduje alkohol, niezbędnym jest przeprowadzanie w szerokim zakresie powszechnej propagandy trzeźwości przez szkoły, związki, stowarzyszenia, za pomocą wykładów, kazań kościelnych, wydawnictw, wystaw i t. d., co w dużej mierze przyczyniło się do udrożnienia społeczeństwa i uratowanie go od grożącej mu ruiny.

Zanim szerszy ogół zrozumie szkodę, jaką wyrządza alkohol, jednostki bardziej uświadomione i szlachetne powinny własnym przykładem zapoczątkować zwal-

czanie tradycyjnego zwyczaju skrapiania alkoholem wszelkich uroczystości.

Zwalenie tej zgubnej tradycji będzie pierwszym etapem do pozbycia się wielkiej klęski społecznej i narodowej, a zwalzenie alkoholizmu wśród jednostek byłoby już znacznie łatwiejszym zadaniem.

Dr. W. Morawski.

Muzyka w Wilnie.

Nareszcie mieliśmy koncert symfoniczny i to niebyłej jakości wybitnego dyrygenta włoskiego Egizio Massini'ego dyrektora opery bukareszteńskiej i profesora kontrapunktu i klasy operowej i orkiestrowej tamtejszego konserwatorium wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

P. Massini przedstawił się publiczności wileńskiej, jako dyrygent pierwszorzędny, obdarzony żywym temperamentem i zdolnością opanowywania nawet tak jeszcze niewyrobionej orkiestry, jak wileńska.

Grano czysto, z poletem i z odpowiednim cieniowaniem dynamicznym. Jest to już bardzo wiele. Ile ze sztuki dyrygenta poszło na tak zwaną czarną robotę wyuczenia niewprawnej orkiestry, a ile pozostało na swobodną inwencję i wyraz indywidualności interpretatorskiej trudno orzec, gdy się nie słyszało p. Massini'ego dyrygującego pierwszorzędną orkiestrą. Wydaje się jednak, że w osobie p. Massini'ego nie ma się do czynienia z silną indywidualnością, z symfonią z krwi i kości. Sposób traktowania V symfonii Beethowena znamionuje raczej w p. Massini'ego dyrygenta operowego, lubującego się w wydobyciu efektów śpiewności i zewnętrznego blasku, kosztem głębi, powagi i siły.

"Fountain rymskie" Respighiego, młodzieńcze dzieło jednego z czołowych przedstawicieli współczesnej muzyki włoskiej, spadło z programu, wobec niemożności wykonania go u nas w instrumentacji ustalonej przez kompozytora. Skutkiem tego, II część programu była stanowczo za niska. Ani jedno z nieznanych w Wilnie dzieł w tej części programu wykonanych, zainteresowania nie wzbudziło. Niewielebyśmy stracili, gdybyśmy nie usłyszeli eklektycznego, silnie młodym Wagnerem trącającego "Le roi Di's" kompozytora francuskiego

go Lalo, Hiszpana z pochodzenia, lub zupełnie niedojrzałego utworu Włocha, Pessioniego, lub wreszcie "Poema Romana" słynnego skrzypka rumuńskiego, Enesco.

Wielka szkoda, że pominięta nas taka doskonała sposobność usłyszenia, któregoś z arcydzieli starej lub nowej literatury muzycznej Włoch.

Dyrygent oklaskiwany był bardzo gorąco.

Na ostatnim poranku w Lutni śpiewała p. Igdał. Bardzo kulturalna ta śpiewaczka wykonała cały szereg pieśni niżej wartości, wykazując znane zalety swego głosu i dobrą szkołę.

Właściwą rodzajowi uzdolnienia p. Igdał dziedzią jest opera. Interpretacja pieśni wydała się nieco zbyt powierzchowna i za mało wnikliwa w teksty poetyckie i muzyczne. Stąd to wrażenie pewnej monotonii i chłodu.

Akompanował p. Rubinsztajn. S. W.—skł.

Kronika Baranowicka.

Rozbicie białoruskich organizacji w wrotowych Zapoczątkowana przez władze centralne akcja zlikwidowania wywrotowej działalności białoruskich organizacji antypaństwowych doprowadziła w Baranowieckim powiecie do zupełnego unieszkodliwienia i ujęcia głównych prowodyrów. Zawładując energią podkomisarza J. Daglisa zostali w tych dniach ujęci i wraz z dowodami rzeczowymi przekazani do dyspozycji podprokuratorów: Komar Grzegorz mieszek, wsi Jaroszewo, gm. Mołozadzkiej, Lichacz Teodor nauczyciel szkoły powszechnej w Łuszniewie, Wszkowsk Jan, mieszkaniec wsi Pienochowice, gm. Mołozadzkiej, Szejno Stefan mieszek, wsi Jaroszewo — prezes hurtka, Maszej Jeny mieszek, m. Molczadz — sekretarz hurtka, Winniczek Włodzimierz mieszek, osady Saniki i Kurgański Adam, mieszek, wsi Łuszniewo.

Przy rozwijaniu zabrano duży materiał dowodowy w postaci kompromitujących listów, dokumentów i bibuły komunistycznej, pewną sumę w dolarach i czerwienkach, naboże karabinowe, oraz pistolet sygnałowy do wyrzucania rakiet. Grzegorz Komar ze względu

na swoją działalność antypaństwową już dawno był pod troskliwą opieką podk. Daglisa i w 1925 r. został aresztowany ze swoją siostrą Liżą za przynależność do komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Udało mu się jednak wówczas wykręcić od kary i został zwolniony i oddany pod dozór policji. Siostrzyca zaś jego do dziś dnia rozmyśla w ciszy oli więziennej o smutnych wynikach swej antypaństwowej działalności.

Prawie wszyscy aresztowani przynależni do inkryminowanych im czynów, gdyż, jak to już zaznaczyliśmy, w ręce policji wpadła taka ilość dowodów rzeczowych, że wszelkie zapieranie się byłoby zbytecznym.

Narazie ze zrozumiałych względów nie można podać dalszych szczegółów i wyników śledztwa, które idzie w tempie przyspieszonym.

O pomnik Nieznanego Żołnierza. Baranowice szczerze się, że z szeregu innych polskich miast pierwsze zbudowały pomnik Nieznanego Żołnierza.

Pomnik ten, znajdujący się w najruchliwszym punkcie miasta przy zbiegu ulic Mickiewicza i Szeptyckiego winien być widocznym znakiem pietizmu dla chwały Nieznanego.

Dlatego jednak Magistrat Baranowicki nie pomyślał o więcej dodatkiem podarowaniu tego pietyzmu przez utrzymanie stałego światła przed pomnikiem. Uważamy, że co można było utrzymać za czasów b. burmistrza, a obecnie prezesa "Sokoła" p. Terajewicza, może być i obecnie kontynuowane.

Sprawy samorządowe. Sejmik Baranowicki uchodził i oddał do użytku publicznego zakład przyojczy dla dzieci z całego województwa i szpitali zakazny na 40 łóżek. Oba te zakłady znajdują się w Baranowiczach i są urządzone według wymagań higieny.

Już dawno miejscowa ludność odczuwała w lki brak instytucji tego rodzaju i otwarciu ich należy powitać z wielkim uznaniem. Pożyczka siewna. W tych dniach przybyło do Sejmiku 12 wagonów owsa. Owies jest z gatunku przystosowanego dla tutejszej gleby i już rozpoczęło się jego rozdawnictwo, tytułem

pożyczki siewnej, dla rolników dotkniętych nieurodzajem.

Ze stowarzyszeń. Dnia 1 b. m. odbył się doroczny bal maskowy tutejszego "Sokoła" w sali straży pożarnej, efektownie udokorowanej rączkami naszych dzielnych druhen, oraz druha Kunca. Zebrała się cała elita towarzysztwa ze starostą Lubaniskim, prezydentem Dembińskim-Pińro, pułkownikiem Ostrowskim i sądownictwem na czele. Dopisali też pp. oficerowie ze stacjonowanych w Baranowiczach pułków. Liczba gości osiągnęła blisko 300 osób. Kasa "Sokoła" została poważnie zasiloną czystym zyskiem około 700 złotych ze sprzedaży biletów wstępu i z bufetu, urządzonego staraniem pp. Golaszewskich, Witkowskiego i Kowalskiego.

Przy dźwiękach orkiestry 78 p. p. ochocza zabawa aranżowana przez prezesa — druha Terajewicza trwała do g. 7 rano.

Za najbardziej pomysłowe kostumy przyznano nagrody 3 panom.

Szkoda tylko, że ad hoc skłone jury przyznawało nagrody nie za piękno a oryginalność, graniczącą często z brzydotą.

Dla czego piękne i utrzymane w stylu kostiumy markizy i krasnoludka nie zostały nagrodzone? To też częścią publiczności dopatrzyła się w takim wyborze smaku powojennego nuworzystwa.

Kronika Grodzieńska.

Wieczornica harcerska. W niedzielę na Starym Zamku w Męska Drużyna Harcerska im. R. Traugutta urządza wieczornicę.

Sprawa pasowa. W dn. 3 b. m. w miejscowym Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa b. redaktora "Nadnieńskiego Kurjera Polskiego" p. Antoniego Miłobędzkiego oskarżonego z art. 154 k. k. o nieposzanowanie Urzędu Magistrackiego wyrażonego w artykule "Komisja Magistracka" z dn. 15.VI.1925 r.

P. Ant. Miłobędzki został skazany na 7 dni aresztu.

Koncert symfoniczny. Zawładując wyjątkowej pracy "Reduty" mamy co pewien czas koncerty symfoniczne grodzieńskiej orkiestry.

Koncert piątkowy pod batutą p. Eugenjusza Dziewulskiego stał na wysokości zadania.

W koncercie udział przyjęli p. Jadwiga Hryniewicka (taniec) i p. p. W. Heindrichówna, Adam Ludwig i Henryk Miller.

Koncert cieszył się powodzeniem.

Skutki dezynfekcji. Podana przez nas wiadomość o przeprowadzeniu dezynfekcji w przytulku dobroczynności w Grodzie przez miejscowego lekarza sanitarnego p. Ant. Gryzina-Laska nabiera nowego oświetlenia. Sprawa ma zająć się prokurator, a Magistrat ma zwolnić p. Laska z zajmowanego stanowiska.

Z Komitetu rodzicielskiego przy męskim Gimnazjum. Na ostatnim zebraniu Komitetu była poruszana sprawa zwinięcia Komitetu rodzicielskiego. Motywem ku temu służył fakt, że Kuratorjum Białostockie od 2 lat nie zalegalizowało statutu Komitetu. Po dłuższej dyskusji zdecydowano Komitet utrzymać nadal przy życiu. Zmniejszono składkę miesięczną do 1 złotego od ucznia.

Wpływy Komitetu będą sły wyłącznie na patenty niezamożnej młodzieży.

Jest nadzieja, że Komitet nadal będzie współpracował z ciałem nauczycielskim, co dodatnio wpłynie na wychowanie naszej młodzieży szkolnej.

G I E Ę D A.

WARSZAWA, 4.II. (Pat.) — Dolar 8,92—8,94—8,90. Holandia 358,65—359,55—357,75. Londyn 48,58—48,62—48,40. Nowy Jork 8,95—8,97—8,93. Paryż 35,80—35,98—35,21. Praga 26,56—26,62—26,50. Szwajcaria 172,50—172,93—172,07. Wiedeń 126,37—126,69—126,05. Włochy 38,43—38,53—38,34. Papiery procentowe: 8% pożyczka konwersyjna 97,25—97,50, pożyczka dolarowa 81,50—82,50—82,25, pożyczka kolejowa 95,00, 4 1/2% ziemskie złotowe 55,00—56,00—55,50, 4% ziemskie złotowe 45,75—47,75, 5% warszawskie złotowe 55,00—58,00, 4 1/2% warszawskie złotowe 54,00, 6% obligacje m. Warszawy 1915—16 roku 28,50—29,00.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Dziś będzie wyświetlany film: Harry Peel. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykacją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 14. Cena biletów: parter 60 gr. balkon 80 gr. Początek o godz. 5.

"Czarny Pierrot" dramat sensacyjno-salonowy w 2-ach serjach, 14 u aktach. W rolach głównych: nroca Dary Holm i niezrównany w rolach drugorzędnych: Kapelmistrz p. W. Szczepański. Kasa czynna od godz. 14. Cena biletów: parter 60 gr. balkon 80 gr. Początek o godz. 5.

Monumentalny arcyfilm. W rol. gl.: Konrad Veidt, Lil Dagover, Lianna Hajd. Z serii wszechświatowych szlagierów! Seans o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w.

ChOROBY WENERYCZNE, SKORNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od godz. 8—11 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.P. 29

Uwieśnianam zgubioną wiadomość z Amerykańską na imię Sory Kagan—Molodczyno. 89

Wieloletnia zgubiona wiadomość z Amerykańską na imię Sory Kagan—Molodczyno. 89

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38. Najświetniejsza Senzacja sezonu!

Bracia Schellenberg Monumentalny arcyfilm. W rol. gl.: Konrad Veidt, Lil Dagover, Lianna Hajd. Z serii wszechświatowych szlagierów! Seans o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w.

Złodziej z Bagdadu epos wschodni w 10 akt. w roli głównej największy artysta świata Douglas Fairbanks. Przewidnie widoki wschodni! Niesłychana wystawa. Genjalna gra! Dla uczul i młodzieży dozwolone.

KOBIETA LEKARZ D-r Janina Plotowicz—Jurczenkowa ordynator Szpitala Sawicz ChOROBY SKORNE i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 pop. Zaręczono 5 m. 2. W.Z.P. 36 38.

Do wynajęcia z wygoda, elektrycznością, meblami Dostateczny dla dwojga osób. Rzeczna 11—8 (naprzeciw gm. uniwersyteckiego przy ul. Zakretowej) Ogłądać po 1-ej.

Do wynajęcia z 2-ch pokojami Jerozolimską 42. 9876

Kino Karmelickie "Polonia" ul. Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Najświetniejsza sensacja świata!

"POLIKUSZKA" (Tragedja rosyjskiego chłopca) Podjęcie opowiadania H. Lwa Tolstoja W roli tytuł. bohater filmu "Stancjonnyj Smotritel" I. M. Moskwin. Nad program: MOROZKO 4 aktowa komedia rosyjska. Początek o godz. 1-ej.

"Dziewczeta, których poślubić nie należy" potężny dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Ellen Kurti, Hans Mierendorf i A. Stehruck.

Do odstąpienia piekarni w dobrym punkcie. Dow. Zawalnia 60. 9795—1

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

KINO-TEATR "LUX" ul. Mickiewicza № 11. Poraz pierwszy w Wilnie! Film ze śpiewami! Podjęcie opowiadania H. Lwa Tolstoja W roli tytuł. bohater filmu "Stancjonnyj Smotritel" I. M. Moskwin. Nad program: MOROZKO 4 aktowa komedia rosyjska. Początek o godz. 1-ej.

Kino "STELLA" ul. Wielka 30. Dziś premijowane arcydzieło kinematograficzne!

Pracownia damskich ubiorów J. NOWIK ul. Ofiarna 2, wejście z ulicy Wykonujemy obustaluki w 24 godz. Płaszcz, kostiumy, suknie balowe. Do sprzedania kroje z bibuły. Potrzebne użyczenie do nauki kroju i szycia. Po użyczeniu dyplom. 9754—7

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Kino "STELLA" ul. Wielka 30. Dziś premijowane arcydzieło kinematograficzne!

"Dziewczeta, których poślubić nie należy" potężny dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Ellen Kurti, Hans Mierendorf i A. Stehruck.

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

B. krojczy f-my Michajłowa w Petersburgu Kazimierz Markowski udziela lekcji kroju według najnowszego systemu oraz przyjmuje wszelkie obustaluki w zakres krawiectwa wchodzące. Ceny niższe o 50%. Wykonanie sumienne. S-to Michalski zaul. 8, m. 4.

HEMOROIDY STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWEDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWA

Pracownia damskich ubiorów J. NOWIK ul. Ofiarna 2, wejście z ulicy Wykonujemy obustaluki w 24 godz. Płaszcz, kostiumy, suknie balowe. Do sprzedania kroje z bibuły. Potrzebne użyczenie do nauki kroju i szycia. Po użyczeniu dyplom. 9754—7

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

WĘGIEL OPALOWY (kostka) z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich do nabycia po cenach konkurencyjnych. TRES Gdańska 1—5. Tel. 11—37 w firmach; "ELEKTROKAN" Wielka 17. Tel. 506 Na żądanie dostarczamy w wozach zapłombowanych.

HEMOROIDY STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWEDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWA

Pracownia damskich ubiorów J. NOWIK ul. Ofiarna 2, wejście z ulicy Wykonujemy obustaluki w 24 godz. Płaszcz, kostiumy, suknie balowe. Do sprzedania kroje z bibuły. Potrzebne użyczenie do nauki kroju i szycia. Po użyczeniu dyplom. 9754—7

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Stopień inżyniera można uzyskać przez wyższe studia techniczne przez korespondencję. Wydziały: Elektromechan., Budowa maszyn, Chemia, inż. przemysłowy, kolonijalny, handlowy, Metalurgia, Budowa samochodów. Kursa przygotowawcze. Zwrócić się do: Departament Technique, 25 Brd. Constitution, Liege. (Belg.). 282—5

HEMOROIDY STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWEDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWA

WĘGIEL OPALOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. Jagiellońska 3, m. 6 tel. 811.

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

WYROK w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 12 lutego 1926 roku będąc Pokojem m. Wilna na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu sprawy Osi Kropiwnik oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 UPK. 1 art. 19 Ust. 2.VII.20r. postanawia Osią Kropiwnik za pobieranie nadmiernej ceny za miedziastanu (60) słotyż z samianą wraz nie wypłaconości na dwa tygodnie aresztu. Pobrad od niej osiem złotych opłat. Treść wyroku opublikować w piśmie. Słowo, Dziennik Wileński, Kurjer Wileński i Express Wileński na koszt Osi Kropiwnik i wywiesić na jej ekscipie na przecięcie dal osteranatu.

HEMOROIDY STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWEDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWA

Węgiel opałowy i koks z dostawą do domu w każdej ilości poleca Dom Handlowy Murpol Mickiewicza 34, tel. 370.

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0

Bezinteresownie, poszukuję lokali mieszkalnych, do wynajęcia w tym celu. Osiedlenie, nadzieja i wiara, to jest ta część, która nie ma skutku echa, ponieważ w polskiej młodzieży. Znakawo zgłoszenia do adm. "Dziennika Wileńskiego". —0